

Łódź
CENA NUMERU
25 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Pozna Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacana ryczałtem

XXXIV r.
istnienia
Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sroda, 30-go kwietnia

Nr 117

PRZED 1 MAJA

Gorączkowy ruch bolszewickich agitatorów Izolowanie zarażonych czerwonymi bakcylami

NA ŁOTWIE

Ryga, 29.4. Policja łotewska wpadła na trop ogromnej organizacji komunistycznej, przygotowującej zamach stanu. W związku z tem aresztowano dotychczas przeszło 200 osób.

W jednym tylko Dynaburgu policja aresztowała 105 osób podczas zebrania Stwierdzono, iż komuniści przygotowują sobie kadry „komsomola”, do którego wciągali nawet dzieci w wieku od 11 lat.

W Libawie aresztowano przeszło 30 osób, a w tej liczbie kilku wojskowych. W ręce policji wpadło bogate archiwum komunistyczne oraz inne materiały dowodowe.

W WOJ. WILEŃSKIM

Wilno, 29.4. Aresztowania komunistów na terenie woj. wileńskiego trwają w dalszym ciągu. Nocy ub. policja aresztowała 4 komunistów, przy których znaleziono oprócz innych dokumentów wielką ilość odezw wywrotowych, przygotowanych na dzień 1-go maja.

Z przychwyconych przez policję odezw oraz okólników wynika, że komuniści polscy otrzymali kategorię rozkaz wywołania w dniu 1 maja ostrych wystąpień bez względu na skutki. Od tych wystąpień komintern uzależnił dalsze subsydjowanie komunistów polskich.

Poza tym wykryto okólniki do członków partji, zalecający wszystkim komunistom przyłączanie się do pochodów socjalistycznych i prowokowanie za wszelką cenę zajść.

NA LITWIE

Kowno, 29.4. Jak wiadomo władze litewskie ostatnio wykryły na terenie państwa ogromną organizację komunistyczną, która działała w ścisłym kontakcie z Moskwą. Wobec tego prasa litewska opozycyjna zaatakowała rząd, podkreślając, iż powodów tego niebywałego wzrostu komunistów na Litwie należy dopatrywać się w nadzwyczajnym kietowaniu komunistów przez rząd litewski jedynie w celu podobania się Sowietom na złość Polsce.

Prasa litewska domaga się też natychmiastowego zerwania z dotychczasową polityką.

W WARSZAWIE

Warszawa, 29.4. Dziś rano został zatrzymany przed głównym wejściem do warszawskich kolejowych Warszawa-Praga Stanisław Kardaszewski, Nadwiślańska 3, który rozdał spieszącym do pracy robotnikom kolejowym odezwy komunistyczne. Kardaszewskiego zatrzymali sami robotnicy, a policja znalazła podczas rewizji w jego kieszeniach około tysiąca ulotek, wzywających do udziału w pochodach w dniu 1 maja.

W TURCJI

Stambuł, 29.4. Policja turecka dokonała w Konstantynopolu aresztowania trzech komunistów, robotników, zatrudnionych w przemyśle tytuńowym. Władze śledcze wykryły istnienie całej organizacji komunistycznej, na której czele stoi młody Turek, który

otrzymał wykształcenie w Rosji sowieckiej i który nazwał się Musolini-Ahmed. Temu ostatniemu udało się, jednak zbiec z granicę.

WE FRANCJI

Paryż, 29.4. Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie zabraniające urządzania w dniu 1 maja jakichkolwiek pochodów i manifestacji.

Rozporządzenie zapowiada, iż policja z całą surowością tłumić będzie wszelkie próby zakłócenia spokoju publicznego i przeszkadzania robotnikom, którzy w tym dniu podejmą pracę.

Obcokrajowcy, przychwyleni na gorącym uczynku uczestniczenia w manifestacjach, będą natychmiast wydalen z granic państwa.

—oOo—

Wrzenie w Indjach

Bataljon wojsk odmówił posłuszeństwa

Bilimgra, 29.4. Ghanadi przybył tu z Kara chi. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, Ghanadi udzielił instrukcji wydawcom swoich dzienników, ażeby godzili się raczej na konfiskatę pisma, niż na zapłatę kaucji, o ile załadby jej rząd na zasadzie nowego rozporządzenia prasowego.

Ghandi otrzymał z Borsad wiadomość o aresztowaniu Kalerkara, członka uniwersytetu Ghandiego, oraz męża zaufania Ghandiego za pogwałcenie ustawy o monopolu solnym.

Landyn, 29.4. W prasie angielskiej pojawił się dziś znamieny komunikat sekretarza stanu do spraw Indji, stwierdzający oficjalnie fakt nieposłuszeństwa dwu kompanji piechoty hinduskiej na terenach objętych ruchami. Niekarny bataljon wysłano z Pesza-

waru do jednego z garnizonów w pobliżu miasta, gdzie prowadzone jest energiczne śledztwo. Komunikat sekretarjatu stanu do spraw Indji stwierdza, iż „Zachowanie się bataljonu podczas niedawnych rozruchów przeciwniejskich w Peszawarze było niezadawalające. Komunikat ten ogłoszono, aby zapobiedz trwożliwym pogłoskom, które mogą powstać z powodu niezadowalającego zachowania się jednego z królewskich pułków hinduskich”.

„Daily Telegraph” pisze, iż wiadomość powyższa wzbudzić musi niepokój w opinji angielskiej. Opublikowano ją dość późno, co przypisać należy cenzurze telegramów prasowych, które stosują władze angielskie w Indjach.

—:O:—

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

KRWAWIE EKZEKUCJE NA UKRAINIE

Pańszczyźniane sposoby karania

Ryga, 29.4 „Komunist” donosi o krwawej egzekucji, dokonanej przez miejscowe władze sowieckie w okręgu hłuchowskim na Ukrainie. Przewodniczący miejscowego sowiez tu wraz z członkami miejscowej organizacji komunistycznej zażądali od włoścjan przyłączenia się do kolektywów rolnych. Włoścjanie nie odpowiedzieli odmownie, a wówczas komuniści ukarali opornych przy pomocy milicji chłostą. Dochodzenie ustaliło, że rzędsta-

wiele władzy bili włoścjan z niezwykłym okrucieństwem, następnie zaś zamykali w chłostanych do lochów. Między innymi, wychłostano 15 kobiet, które nie zgadzały się przystąpić do kolektywów rolnych. Komisja kontrolująca postanowiła wyłączyć z partji czterech komunistów, którzy wzięli udział w chłostach, oraz pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej.

—:O:—

W chińskim kociołku

Bandyci mordują tysiącami ludność

Londyn, 29.4. Z Szanghaju nadchodzą alarmujące wiadomości o powtarzających się ciągle napadach komunistów i bandytów.

W mieście ogłoszono stan oblężenia, prze prowadzono szereg rewizji i aresztowano około 150 agitatorów komunistycznych.

W prowincji Kiangsu konna horda bandytów pusiła z dymem miasto King-Su-Szen, przyczem przeszło tysiąc mieszkańców zostało wymordowanych.

Ludność miejscowości Sie-Tao-Czen w od-

ległości około 50 mil od Hankou bandyci wy cięli w pień europejczyków, zaś wśród nich dwu misjonarzy uprowadzili spodziewając się za nich wielkiego okupu.

Wielkie miasto Kien-Li nad Jang-Tse, li czące pół miliona mieszkańców, żyje pod grozą splondrowania przez bandytów, którzy kilkakrotnie dokonali już napadów na przed mieścia. Misjonarze kobiety i dzieci europejskie opuściły miasto na parowcu japońskim

Waldemaras na widowni

Czy nowy zamach na Litwie

Ryga, 29.4 Z Kowna nadszły tu alarmujące wiadomości o nowym zamachu przygotowywanym przez Waldemarasa. Mieszkanie b. dyktatora Litwy przeistoczyło się w istną wierdzę. Waldemaras od kilku dni wcale go nie opuszcza, znajdując się w towarzystwie wielu wyższych wojskowych. Dostępu strzegą liczni faszysti litewscy.

Podobno Waldemaras wystosował do rządzącego stronnictwa tautinników (narodowców) żądanie, by w ciągu kilku dni najbliższych powołano go steru rządów.

Nie tylko Litwa, lecz i państewka sąsiednie z niezwykłym zaciekawieniem oczekują rozwiązania sytuacji, która zdaje się zapowiadać nowy okres wrzenia na Litwie.

Po bolszewicku

Jak Sowiety mszczą się na niewinnych za bombę w poselstwie w Warszawie

Moskwa, 29.4. W odpowiedzi na usiłowanie rzekomo dokonanie zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, centralny komitet partji komunistycznej zażądał natychmiastowego rozstrzelania 200 więźniów poli-

tycznych, w tej liczbie 100 b. oficerów. Rada komisarzy ludowych żądanie to uzależniła od wyników śledztwa w sprawie tego zamachu.

—:O:—

GIEŁDY.

Warszawa, 29-go kwietnia
WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,88 (sprzed 8,90 kup 8,86)
Holandia 358,80 Kopenhaga 238,65 Londyn 43,33 Nowy Jork 8,903, Nowy Jork (kabel) 8,915 Paryż 34,97 Praga 26,41, Szwajcaria 172,82 Stockholm 239,65 Wiedeń 125,70

Obroty małe, tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół. Za rubla złotego żądano 4,64 i pół. Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118,50 — 120,00 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 74,00 — 73,75—7450 5 proc. kon 55,00—55,25, 8 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 94,00 (xl. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (xl. 161,68), 8 proc. L. Z.

Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 75,00 (w proc.) 5 proc. L. Z. m. Warszawy 56,50 8 proc. L. Z. m. Warszawy złot. 77,00 8 proc. L. Z. m. Łodzi 70,50, 10 proc. L. Z. m. Radomia 82,00 10 proc. m. Siedlec 79,75, 8 proc. L.Z. m. Cze stochowy 67,00 — 67,25

Akcje: Bank Dyskontowy 116,00, Bank Polski 171,50 — 170,50, Częstocice 29,50 Warsz. Tow. fabr. cukru 32,50 — 33,25 Ce- 47,00, Lilpop 25,00, Parowoz 21,00 Rudzki 21,00, Zieleniewski 54,00, Modrzejów 10,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. premjowa, słabsza — 4 proc. premjowa dolarowa Dla Listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita,



Żądać w oryginalnym opakowaniu „Bayer”



Kronika telegraficzna

WYBUCH NA JACHCIE

Prywatny jacht milionera Vanderbildta, wyleciał w powietrze w porcie nowojorskim. Przyczyną katastrofy był wybuch zbiorników z benzyną.

TURCZYNKI SĘDZIAMI

Z Angory donoszą, iż ukazał się tam dekret Kemala Paszy, na mocy którego po raz pierwszy w historii Turcji dwie Turczynki mianowano sędziami.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Zaćmienie słońca, bardzo wyraźnie widoczne w odległości 30 mil na zachód od San Francisco, trwało 1 minutę i trzy dziesiąte sek.

BUNT W WIEZIENIU

W więzieniu w Columbus w St. Zjedn. gdzie niedawno wybuchł pożar, zbuntowali się więźniowie. Na pomoc straży więziennej wysłano wojsko z bombami i ławicami.

ZATONIECIE PAROWCA

Na rzece Ganges zatonął parowiec osobowy. Przyczyną katastrofy był huragan. Z pośród 300 ludzi załogi i podróżnych uratowano według dotychczasowych wiadomości tylko 20. Pozostałych 280 prawdopodobnie zginęło.

Z KONKURSÓW KONNYCH W NIZZY

Jeden z czołowych jeźdźców naszego zespołu, por. Szosland, uległ w drugim dniu konkursów nieszczęśliwemu wypadkowi zerwania ścięgna w nodze i obecność jego na torze musiała się odbić ujemnie na rezultatach konkursowych w tym roku.

PRZEZ RADIO

RODA 30 IV. 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15,15 Odczyt „Znaczenie Pomorza dla Polski w rozwoju dziejowym” — prof. H. Mościcki
- 16,15 Program dla dzieci młodszych. Transmisja z Krakowa „Koszałki—Opalki” Br. Dąbrowskiego
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,45 Koncert popołudniowy — Muzyka lekka
- 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 19,40 „Radiokronika” — wygł. Dr. M. Stępewski
- 20,15 Feljeton Dr. Stefanja Zahorska „Z życia artystów”
- 20,30 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego
- 21,10 Kwadrans literacki St. Wasylewski „Kapitan Piątkowski na wyspie 6-tej Heleny”
- 23,00 Muzyka taneczna.

CZERWONA WOJNA

W prasie polskiej rozgorzała ciekawa dyskusja, wywołana artykułami p. R. Dmowskiego, w których autor zapewnia, iż w Polsce nikt o wojnie z Rosją poważnie nie myśli i że wogóle tego rodzaju zamiary są nonsensem.

Niestety takie postawienie kwestji, przez szanownego autora, jest wysoce jednostronne i nie wytrzymujące krytyki zdrowego rozumu.

Ba, pewnie, wojna z jej krwi przelewem, łuną pożarów, tysiącami zabitych i dziesiątkami tysięcy rannych i inwalidów — nie jest za chęć perspektywą do lekkomyślnego podkładania żagwi wojennej i patrząc li tylko z tego punktu widzenia, nie myli się nestor naszego piśmiennictwa narodowego — że wojna Polski z Rosją, nie powinna wchodzić w orbitę naszych zamierzeń.

Tak by się sprawa przedstawiała z punktu interesów ogólnopolskich, tudzież pewnej polityki Państwa, które dla dalszego swego rozwoju i rozbudowy potrzebuje spokoju i długich lat pracy wewnętrznej, celem nabrania sił i okrzepnięcia młodego organizmu.

Niestety, wręcz przeciwnego zdania jest notoryczny zbój i morderca, który siedzi za naszą wschodnią miedzą, usiłujący, przy każdej sposobności, podpalić naszą strzechę i wpakować nam nóż w plecy — korzystając z pierwszej chwili gapiostwa lub nieuwagi.

Dalej chociaż nasz sąsiad zachodni o ile jeszcze dzisiaj nie czuje się na siłach, do rozpoczęcia indywidualnie akcji wojennej, o tyle wytyża wszystkie swe siły, aby podjuzdzić na nas Czerwone Bydle, zięjące nienawiścią, a odgródzone od nas zaledwie słabą przegrodą bagnetów straży podgranicznej.

Czy w takich warunkach, absolutne wykluczenie rozważań o możliwości wojny jest uzasadnione, śmiemy wątpić, pozostawiając resztą tą kwestję do osądzenia logice i rozumowi czytelników, ale nam się zdaje, że niewolno nam przymykać oczu na ten ciągle wiążący miecz Damoklesa, li tylko z tej racji, że takie położenie jest faktycznie niebezpieczne.

Nie ludźmy się nadzieją, zdecydujemy się prawdzie odważnie spojrzeć w oczy, stwierdzając ten smutny fakt, że jeżeli Sowiety dziś się poczuja na siłach — jutro wypowiedzą Polsce wojnę, a najprawdopodobniej zwyczajem Czerwonego Chama napadną bez formalnych negocjacji, zniemacka na nasze granice.

Znaną zasadą wojny jest ta prawda, iż najlepszą obroną jest uderzenie, tedy czy nie byłoby lepiej wyczekawszy odpowiedniego momentu, samemu uderzyć?

Jakiż to moment odpowiedni mógłby się zdarzyć.

Otóż, rzecz prosta wojna samowtór Polska-Rosja, wyciąganie kasztanów z ognia i otwieranie rynków rosyjskich dla całej Europy — byłoby nonsensem i przekraczałoby znacznie nasze siły militarne i finansowe — przynajmniej dzisiaj, przy „życziwej neutralności” Niemców.

Ale bezczelna chamska i prowokatorska polityka Sowietów, znudzić się musi pewnego dnia Europie i wogóle światu. Porywanie obywateli w biały dzień na ulicach stolic, wysadzanie arsenałów, podpalanie Chin czy Indji, strajki górników czy metalowców, wogóle nikczemne machinacje krwawej łapy z Kremla — doprowadzą jednego pięknego poranku do postawienia sobie pytania:

— Co przyniesie nam większe straty: — czy wojna z Bolszewją czy dalsze tolerowanie zbrodni bolszewickiej meli ny z Kremla?

Że saldo nie wypadnie tu na korzyść bolszewików — to nie może ulegać najmniejszej wątpliwości i wtedy przyjsć musi do energicznych działań, niż dyplomatyczne zawracanie głowy.

W rezultacie ocalenia przez polskie władze egzystencji ambasady sowieckiej i życia funkcjonariuszy w Warszawie — bolszewicy postawili Polsce 4 żądania, mające charakter niezwykle — rzecz prosta odpowiednie do psychologii ocalonych niepotrzebnie bandytów i ubliżające w najwyższym stopniu godności naszego Państwa. Mianowicie żądają oni rozwiązania wszelkich organizacji rosyjskich, wydalenie przywódców emigracji rosyjskiej, ukaranie sprawców zamachu i nałożenia kagańca prasie polskiej.

Jak rząd odpowie na te żądania, trudno przewidzieć, jednakowoż najracjonalniejszym wydaje się zwiniecie wszystkich konsulatów w Rosji, które djabeł wie, jaki mają cel. Naszych rodaków i tak nie ochronią przed czerowyczą, która robi z nimi co tylko chce. Natomiast tak zwane placówki dyplomatyczne

moskiewskie u nas i nie u nas, dalej różne „Wniesztorgi”, „Sowpole” itp. są to zwyczajne kanały bolszewickie, przebrane w czapkę Merkurego, których zadaniem jest dostarczenie pracy i bez tego przeciążonej naszej policji, jak również defensywie.

Za pieniądze, które oszczędzilibyśmy z tego tytułu, możnaby otworzyć Uniwersytet „białogwardyjski” dla Rosjan w Warszawie, oraz przeznaczyć poważniejsze kwoty, na agitację na Ukrainie, tudzież na karabiny i amunicję do Bolszewji dla tych, którzy już nie mają tam do stracenia.

Taką jest wymowa rozumu i polskiej racji stanu, lecz nasza mądrość polityczna, każe nam prawdopodobnie wyrzucić kilku biednych emigrantów rosyjskich i uroczyście przeprosić Sowiety za winy niepopołnione.

Zato 1-go maja, uczcimy, jak lat poprzednich, uroczyście. Z tamtej strony będą szli za czerwonym sztandarem i pięciokolorową gwiazdą „towaryszczy”, cały rząd robotniczo-włościański i u nas za czerwonym sztandarem i sześciokolorową gwiazdą miejscowego chowu „towaryszczy”, wzdychający pobożnie do robotniczo-włościańskiego raj.

A. S.

Walka o niepodległość Indji

Decydująca rozgrywka zbliża się

Na olbrzymich obszarach Indji, zamieszkałych przez niemal pół miljaru ludzi, walka o niepodległość w trzech naraz odbywa się fazach.

Wódz rewolucji Gandhi, starzec, przypominający ascetycznym wyglądem raczej proroka biblijnego niż szefa partji politycznej 20 wieku, przedsięwziął nową podróż propagandową przez swą ziemię rodzinną Gujerat, gdzie zna ją go osobiście w każdej wiosce i w każdym miasteczku.

Głosi on bierny opór przeciw Anglikom bez uciekania się do gwałtów i mordów. Dokonanie symbolicznego aktu rewolucyjnego przez warzenie soli w Dandi bez ściągnięcia na siebie represji, gdy przeszło 300 jego wyznawców siedzi już w więzieniach, postawiło Gandhiego w nader trudne położenie. Zasadą biernej walki jest na wyzzerpaniu. Orszak jego powoli topnieje. Wyznawcy przestają rozumieć wodza. Idąc ku morzu — mieli cel przed sobą; błaganie się po zapadłych kątach prowincji wydaje się bez sensu. To też wśród otoczenia Gandhiego dają się słyszeć głosy, nawołujące go, aby skierował swe kroki do Bombaju. Ale wódz nie waży się jeszcze na ten decydujący krok.

Tymczasem wielki port handlowy Indji, będący zarazem ostoją panowania angielskiego, już jest podminowany ideą narodową i czeka na Gandhiego. Wpływ niepodległościowców ogarnęły nie tylko zapalną młodzież, ale też stateczne kupiectwo, właściciele fabryk tekstylnych, nawet wykwiłne damy z towarzysztwa.

Do najlepszego tonu należy dzisiaj udawanie się co rano na brzeg morza z kubelkiem, podobnym do tych, jakimi się bawią nasze dzieci na plaży, aby zaczerpnąć wody morskiej i poddać ją działaniu słońca na tarasie.

sach i balkonach z przepychem wschodnim u rządzonych willi bogaczy hinduskich.

„Chodzenie po wodę” stało się snobistyczną modą, tolerowaną narazie przez władze angielskie, chociaż ten niewinny pozornie akt jawnie jest motywowany dążeniem do „łamania prawa” w każdej najdrobniejszej okoliczności życia.

Ludność hinduska Bombaju znajduje się już w drugim stadium walki nie napada jeszcze na przedstawicieli władzy, ale prowokuje ich wyraźnie.

Znana poetka hinduska, zamieszkała w Bombaju, Szajini Najdu, oświadczyła w tych dniach jednemu z dziennikarzy:

— Niech pana nie zwiedzie ten spokój w naszym mieście. Krew i tu się poleje. Jest to nieuniknione.

Leje się ona już w Kalkucie, Karaczi i innych miastach, bardziej oddalonych od marszruty pielgrzymki Gandhiego. Na odległość gesty jego rewolucyjne działają silniej niż uspakajające słowa. Wiadomo z depesz, że doszło do krwawych ekscesów w wielu miejscach; niektóre z nich odznaczają się okrucieństwem, do jakiego pchnąć może tylko fanatyzm. Pojedynczo napotykanymi żołnierzami angielskimi żywcem palono, ciarłowano na kawałki; skrytobójstwa urzędników i policjantów są na porządku dziennym. W Kalkucie działały już karabiny maszynowe i opancerzone samochody, na co odpowiadano z okien i z dachów strzałami rewolwerowymi i deszczem kamieni.

W zaburzeniach biorą udział robotnicy, zostający pod wpływem komunistów.

Ta rewolucja która drepce jeszcze w Gujerat bosymi stopami Gandhiego, nabiera elastyczności i prężności kroku w zamoznych sferach Bombaju. Galopuje już po nędznych i przeludnionych zaułkach robotniczych Kalkuty.

Kto wie, czy to ostatnie tempo nie ogarnie wkrótce całego ruchu, świętobliwego wszędy tego przez Gandhiego.

REKLAMA TO POTĘGA

Bezbożnictwo w Polsce

Prasa propagująca bolszewickie prądy antyreligijne

II

Po zlikwidowaniu „Życia Wolnego” został powołany do życia „Wolnomysliciel Polski”. (red. Maria Jankowska), treść którego nie budzi już żadnych wątpliwości co do kontynuowania akcji prowadzonej przez dawną „Myśl wolnomyslicieli proletariackich, którzy po zlikwidowaniu komunistycznego „Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich”, wstąpili w szeregi „Polskiego Związku Myśli Wolnej”

Akcji tej zgodnie sekunduje tygodnik „Polska Wolność” pod redakcją agenta bolszewickiego Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego, który ponoć niezgorzłą pensyjkę pobiera z pieniędzy społecznych w Kasie Chorych w Warszawie, jako referent prasowy(II)

Wyrażną sympatię i poparcie dla ruchu wolnomyslicielskiego, jako odpowiedniej drogi do wywołania walki klas i dążenia do wszechświatowej rewolucji, „przez zwalczanie wszelkich religii i wszelkich kościołów”, wykazuje cały szereg innych pismek w Polsce, które ukazują się bez przeszkód, pomimo propagowania wywrotowych hasel. Są to: Miesięcznik Literacki (Warszawa pod redakcją Aleksandra Wota; dwutygodnik pod redakcją Jadwigi Jędrzejewskiej, Tygodnik Społeczny (Warszawa) pod red. Adolfa Zauermana; Wolnomysliciel (Lublin) miesięcznik; Der Freidenker (Łódź w jęz. żydowskim) i inne.

W ostatnich czasach wynika w prasie polemika Katolickiej Agencji Prasowej z wolnomyslicielami.

W polemice tej K. A. P. stanęła na słusznym stanowisku dowodząc, że wolnomysliciele w Polsce są ideową ekspozyturą bolszewickiego związku bezbożników i że co do celów swych metod nie ustępują komunistom.

My zaś stanowczo twierdzimy, że łączność wolnomyslicieli polskich ze Sowieciami bynajmniej nie jest tylko ideową, jak to zbyt delikatnie określiła K. A. P. Łączność ta jest zupełnie niedwuznaczna i ustalona, a postulaty przyjęte przez I-szy Ogólnopolski Zjazd delegatów Polskiego Związku Myśli Wolnej w dniach 29 i 30 grudnia 1929 r. w Warsza-

wie, są wymownym świadectwem, że myśl „wolna” w Polsce uzależniona jest bezpośrednio od centrali komunistycznej i działa ściśle według jej planów. Wolnomysliciel Polski o głosił, że na zjazd ten otrzymała organizacja 60 proc. zniżkę kolejową od ministra Kolej p. Kühna. (U red.)

„Wolnomysliciel Polski” drażni szczególnie oświadczenie Kat. A. P., która podaje w wątpliwość polskość Zw. Wolnej Myśli i przytacza nazwiska głównych działaczy wolnomyslicielskich którzy, pomimo nieraz po polsku brzmiących nazwisk są żydami: Wroński, Jabłoński, Landau, Moszkowicz Sterling, Centnerszwer, Ginsburg, Weingot. A jednocześnie z łezką w oku „Woln. Pol.” zachwyca się wzrostem organizacji związku bezbożników w Rosji sowieckiej i zawiadamia że na czele

związku stoi Jarosławski. My ze swej strony zawiadamiamy „Wolnomysliciela”, że ten Jarosławski, jest również żydem i nazywa się Gubelman.

Zresztą autor artykułu przyznaje się ostatecznie, że wolnomysliciel „nie uleknął się bezbożnictwa, skądkolwiekby ono pochodziło”

Dla nas szkodliwa i probolszewicka akcja wolnomyslicieli ma zupełnie wyraźne oblicze komunistyczno-wywrotowe i ichowanie się „Wolnomysliciela Pol.” za parawanik antyreligijnej akcji niektórych ministrów, oraz powoływanie się na takie „autorytety” jak Boy-Zeleński i Antoni Słonimski, nie powinno społeczeństwu polskiemu, dbałem o przyszłość kraju, zaciemniać prawdziwego oblicza wolnomyslicieli w Polsce.

Wzorem św. Ambrożego

Czy list bisk. Łozińskiego był wystąpieniem politycznym

Krakowski „Głos Narodu” będący blisko sfer kościelnych w swym „Przeglądzie religijnym” w ten sposób omawia list do biskupa Łozińskiego.

SAMOOBRONA KOŚCIOŁA.

Jest w tej chwili na ustach wszystkich list ks. biskupa Łozińskiego w sprawie obchodu imienia p. marsz. Piłsudskiego. I słuszenie, że się o nim mówi i że się zawarte w nim myśli popularyzuje. Jest on bowiem wspaniałym przedwzięciem go w wir czysto politycznych sporów, i zamianowaniem czystości linii i zamiarów tego Kościoła w stosunku do pokłóconego, jak jest nasze, społeczeństwa.

Mylą się więc ci, którzy list ks. biskupa Łozińskiego uważają za wystąpienie polityczne, za coś wymierzony w obóz rządowy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z tą samą stanowczością, co obecnie przeciw przesadnym wielbicielom p. marsz. Piłsudskiego, wystąpiłby ks. Biskup piński także przeciw wszelkim innym grupowaniom politycznym, gdyby przejawom samobrony Kościoła chciało nadużywać powagi Kościoła do celów partyjnych.

Św. AMBROŻY,

Historia Kościoła zapisała szereg tego rodzaju wystąpień. Do najgłośniejszych może z nich należą wypadki z roku 390 przed katedrą w Medjolanie, z pewnych względów na wet podobne do tych, które obecnie przeżywamy... Zdarzył się wówczas w Tessałoni-kach jakiś rozruch wśród ludności.

Cesarz Teodozjusz zareagował wycieciem 7 tysięcy winnych i niewinnych w pień Świat zawrzał oburzeniem z powodu okrucieństwa cesarza. W imię zaś naruszonego porzą-

dku moralnego wystąpił biskup Medjolanu, św. Ambroży, i zamknął bramy katedry przed cesarzem, gdy wrócił po rzezi przybywał na nabożeństwo. Rezultatem tego wystąpienia był wzruszający list św. Ambrożego do cesarza Teodozjusza z którego warto parę ustępów przytoczyć.

Przedstawiwszy powody, dla których nie możemy przemilczeć rzezi w Tessałoni-kach, zwraca się św. Ambroży już wprost do cesarza:

„Posłuchaj mnie, cesarzu! Że masz trochę o wiarę, nie mogę zaprzeczyć, że się Boga boisz, także przyznaję. Ale masz ponadto gwałtowność natury (natura impetum); i gdy ją ktoś łagodzi zechce, rychło zwraca się do miłosierdzia, — kiedy ją jednak podjudza dochodzisz do takiego uniesienia, że już cofnąć się nie jesteś w stanie. Oby, jeśli nikt jej nie łagodzi, nikt przynajmniej nie podjudzał!”

Następnie wzywa św. Ambroży krewki go cesarza, by naśladował króla Dawida także w pokucie, skoro go naśladował w grzechu.

„Napisałem ci to — oświadczam — nie, aby cię upokorzyć, ale byś królów naśladowaniem u naśladował z twojego królowania; usuń zaś uniażając duszę swoją przed Bogiem Człowiekiem jesteś... Nie wazę się odprawiać Najśw. Ofiary, jeśli zechcesz jej być przytomnym... Niech Pan sprawi, by się to wszystko w pokoju załatwiło... W różny sposób Bóg nas upomina; oznakami niebieskimi i karaniem proroków; upamięta nas chce obrazem grzechu Prosić Go należy, by usunął rozterki i pokój dał wam, panujący, by trwała wiara i bezpieczeństwo Kościoła. Bogu trzeba chrześcijańskich i pobożnych panujących”.

Dwa zuchwałe napady na Śląsku

Dwie rozorute kasy, łup kilka tys. zł.

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do budynku Kasy Chorych w Mikołajewie.

Włamywacze przyjechali samochodem obezwładnili i zachloroformowali stróża nocnego Kasy, poczem dostali się do wnętrza, gdzie rozpruli jedną z kas, z której zrabowali jedynie 1.000 zł. gotówką, pozostawiając

natomiast większy portfel weksli.

Drugie kasy, w której znajdowało się około 60 tys. złotych, bandyci, spłoszeni przez służbę, nie zdążyli otworzyć i wsiadłszy do samochodu, odjechali w stronę Katowic. Policja wszczęła pościg, który dotychczas nie dał rezultatu.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1, 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

HISTORIA STANÓW W PIĘCIUSET WYRAZACH

Amerykański pomysł b. prezydenta Coolidge'a

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge postanowił zostać historykiem własnego kraju, oczywiście, historykiem na modę amerykańską, czyli nawskroś oryginalnym.

Postanowił on 150 lat dziejów Stanów zamknąć w pięciuset wyrazach i już rozpoczął pisać to jedyne w swoim rodzaju dzieło, któremu w żadnym razie nie można będzie zarzucić rozwlekłości.

Będzie ono wydane w jednym tylko egzemplarzu, ale niezwykle trwałym i niezniszczalnym: owe pięćset wyrazów będą wyrzeźbione na skalistym zboczu góry Rushmore. Litery mają być metrowej wysokości. Wykonania tego napisu podjął się znany rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglum.

Do tej chwili najzwięźlejszy z historyków napisał już 76 wyrazów, stanowiących pierwszą

część historii. Zawiera ona ogłoszenie niepodległości i utworzenie rządu związkowego.

Pozostałe 424 wyrazy obejmują ekspansję Stanów na wschód, przyłączenie Luisiany, uregulowanie sprawy Oregonu z Wielką Brytanią i wreszcie sprawę kanału Panamskiego. W dniu 4-ym lipca nastąpi uroczystość odsłonięcia wykuwanych obecnie 76-ciu wyrazów. Na uroczystości tej będzie obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover. Jednocześnie nastąpi odsłonięcie olbrzymiego biustu Waszyngtona, wieńczącego początek napisu.

W przyszłości staną obok biustu Jeffersona, Lincolna i Roosevelta. W tych dniach dzienniki amerykańskie podały owe 74 wyrazy. Oczywiście całe Stany Zjednoczone nie mówiąc obecnie o niczym innym, jak tylko o tej właśnie lakonicznej historii.

ZA 2.201 FRANKÓW SPRZEDAŁ ŻONĘ I żałuje że to zbyt tanio

Estonczyk Mikkel, zamieszkały od dłuższego czasu w Paryżu, poczuł nagle tęsknotę za Ameryką i postanowił wyjechać za Ocean.

Ponieważ był biedny jak ta mysz kościelna, a jedyny jego majątek stanowiła żona, piękna Irma, więc postanowił ją spieniężyć. Wiedział o tem, że emigrant z Ukrainy Aleksander Mincki ma słabość do jego żony i nawzajem jest jej wielce sympatyczny.

Leppik zabrał tedy żonę i udał się z nią do Ukrainy, któremu sprzedał ją za 2201 franków. 200 na przejazd do Ameryki 200 franków na zakupno garderoby, a 1 franka na „metro” na drogę powrotną.

Otrzymawszy pieniądze i wyzbywszy się żony, lekkomyślny Estonczyk zaczął się bawić szeroko i po kilku dniach nie miał już ani grosza w kieszeni. Jakże zatem wyjechać do Ameryki?

Leppik po namyśle doszedł do przekonania, że przy obecnej drożyznie — sprzedaż żonę zbyt tanio i napisał do Ukrainca list z żądaniem dopłaty w kwocie 500 franków.

Mincki zirytował się i przy osobistym spotkaniu odpowiedział na to żądanie kilku tęgimi policzkami.

Enioś tej sprawy rozegrał się w sądzie

—o0o—

Jak w bajce Z przytułku dla sierot do pałacu

Bezimienny sierota Jan Karol przebywał w przytułku dla sierot w Sztokholmie. Nagle pewnego dnia, gdy liczył już cztery lata, obudzili się w przepięknej sali pałacowej, w mie-

kiem obszernem łóżku. W tej chwili zjawiła się piastunka, która ubrała go w przepiękne szaty, nakarmiła doskonałym śniadaniem i zaprowadziła go do wspaniałego parku na

KULTURALNO OSWIATOWE KINO

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dziś i dni następnych

p. t.

„DOLORES”

W roli głównej wszechświatowej sławy

DOLORES COSTELLO

znana z filmu

—:— „Bestja Morska” i „Arka Noego”

UWAGA: Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w soboty nie dziele i święta o g. 1-ej pp.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 30 gr

Orkiestra symfoniczna.

SPOSÓB

— Poco blagowałaś Iksinśkim, że mamy sa mochód. Dziś przyjeżdżają z wizytą i będą nas uważali za blagierów.

— Wiesz mam myśl: ty nosić będziesz rękę na temblaku, a ja chodzić będę o szczyt dle—to ich przekona!

zabawę. Stąd mógł on obajrzeć dom w którym przebywał. Był to ogromny starożytny pałac, liczący wiele pięter.

Okazało się że finlandzka milionerka wdowa po zasłużonym pułkowniku, umierając adoptowała małego sierotę, którego uczyniła generalnym spadkobiercą swego całego majątku mającego wartość paręset milionów złotych. W testamentie został również najdokładniej opisany sposób w jaki ma być dalej wychowany młody dziedzic licznych włości.

Szczegółowo tam podano wybór nauczycieli i wychowawców, dobór całego otoczenia odbywane później studia a nawet kwoty przeznaczone na drobne wydatki. Jako student uniwersytetu powinien dostać już konia wierzchowego, automobil powóz i tysiąc złotych na drobne wydatki.

W ten sposób dzięki dobremu sercu bezimienny sierota stał się wielkim panem.

O CURWOOD

28)

Ziemia marzeń

— Możliwe, ale plan się jej nie powiódł i dlatego pana znienawidziła. Pan, natomiast, czując tę nienawiść, uznał ją za zbrodniarkę. Proszę jednak spojrzeć na całą sprawę z kobiecego punktu widzenia. Panie Dawidzie, kobieta będzie walczyć i mordować dla ocalenia człowieka którego kocha, ale to nie znaczy bynajmniej, by była zła!

— To dziwne! — odparł Carrigan z wahaniem. — Zwierzchnik mój, Mac Vane, mówił to samo mniej więcej, co pani. Sądziłem, iż to piękność Carmeny tak go nastroja. Teraz jednak wierzę, iż jest inaczej. To też jeśli kiedy spotkam tę dziewczynę, nie zawaham się jej przeprosić... Marjanno!

Po raz pierwszy nazwał ją po imieniu. Nie odpowiedziała nic, lecz wstała przedko i

zwrócona doń plecami spojrzała na rzekę. Raptem oboje drgnęli. Przez otwarte drzwi wyraźnie i żałośnie dobiegło pytanie.

— Gdzie jest Czarny Roger Audemard? Czy ktokolwiek widział Czarnego Rogera Audemard?

— Słyszałem ten głos dwa razy, raz w czasie choroby i raz nocy ubiegłej! — rzekł Dawid.

Urwał i zeszytniał cały. W progu, zarysowana wyraźnie na rozświetlonym tle, stała męska postać. Carrigan odetchnął głęboko, czując najpierw falę grozy i obrzydzenia, a potem wielkiej litości.

Mężczyzna był zniekształcony okropnie. Jego masowe plecy i szerokie ramiona wygięły się tak strasznie, że miał zaledwie wzrost dwunastoletniego chłopca; jednak, już na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, iż wyprostowany normalnie mierzyłby pełnych sześć stóp. Najwidoczniej nie uro-

dzenie, lecz wypadek wykoszławił w ten sposób nieszczęsne ciało, nadając mu pozór potwornej bestji.

Narazie Carrigan widział tylko karykaturalne członki, barki zgięte w kablak i ręce sięgające niemal do ziemi. Później, wzruszony coraz bardziej, patrzył jedynie na twarz kaleki. Rysy nie były piękne, lecz robiły wrażenie kutych z glazu i jak glaz sztywnych. Brakło im duszy. Musiały kiedyś skrzepnąć w tą bezmyślną maskę i przetrwać tak lata.

Garbus nie zwracał wcale uwagi na policjanta, choć ten stał bliżej, natomiast nie odrywał wzroku od Marjanny. Kobieta uśmiechała się do niego z niewypowiedzianą słodyczą, jak do dziecka, a w oczach kaleki płonął ogień uwielbienia, niby w ślepiach wiernego psa.

Po chwili niemej kontemplacji garbus przeniósł wzrok w głąb pokoju i obwodził ba-

MIGAWKI REPUBLIKANSKIE

Obniżenie powagi uroczystości

ku imieninowej czej marsz. Piłsudskiego

„Kurier Poznański” zamieszcza następującą korespondencję z Wolsztyna:

W lutym r. b. urządził „Sokół” tutejszy zabawę karnawałową na sali Strzelnicy, która na ten cel została specjalnie przybrana papierami dekoracyjnymi. Dekoracje te podobały się naogół bardzo, tak że nawet niektórzy towarzysze miejscowe później wypożyczali je dla siebie na zabawę placąc za użycie pewne odszkodowanie. — Ostatecznie jednak postanowiono w „Sokole” żeby je zdjąć tem bardziej gdy minął karnawał i towarzysztwo „Sokoła” jako właścicielowi dekoracje już nie były potrzebne. Odnośne polecenie jednak prezesa dr. Wróbla nie zostało zaraz wykonane, tylko zdjęto dekoracje dopiero w dniu 18 marca. Jakto miało skutek nieoczekiwany po kazuje następujące zarządzenie p. wojewody:

Wojewoda Poznański

Poznań, dn. 9 4 1930

L. dz. 2956/30 S.

Przedmiot: Postępowanie dyscyplinarne przeciwko członkowi Wydziału Pow. Drowi Wróblowi

Zarządzenie

Przeciwko Drowi Wróblowi członkowi Wydziału Powiatowego w Wolsztynie dostatecznie obwinionemu przez dochodzenia występne iż dopuścił się następujących przestępstw dyscyplinarnych: polecił usunięcie dekoracji z sali bractwa kurkowego w Wolsztynie i przez to chciał obniżyć powagę uroczystości obchodu imienia Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego Ministra Spraw Wojskowych wdraża się na podstawie art. 20 rozpo-

ządzenia Prezydenta Rzplitej, z dnia 24 lutego 1928 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej itd. (Dz. U. Rz. nr. 24 poz. 206) formalne postępowanie dyscyplinarne oraz zawiesza się go w służbie na zasadzie art. 52 cytowanego rozporządzenia Wymieniony bowiem naruszył przez swoje postępowanie obowiązki wynikające ze sprawowania przezeń urzędu oraz okazał się niegodnym szacunku, poważania i zaufania, jakiego wymaga jego urząd, przez co spowodował obrazę interesu publicznego (i naraził dobro publiczne na szkodę) art. 2 i 3 powyżej przytoczonego rozporządzenia

Komisarzem śledczym mianuję p. starostę Woźniaka w Wolsztynie

WOJEWODA w z,
podpis Dr. Typrowicz
Wicewojewoda

Pan starosta Woźniak—zaznacza miejsce wy „Orędownik”—któremu solą w oku od samego początku wstąpienia do wydziału był p. dr. Wróbel i który wyrażał się już poprzednio, że skorzysta z każdej sposobności, aby wydestać dr. Wróbla z wydziału, znalazł taką sposobność w zdjęciu dekoracji własności „Sokoła” ze ścian Strzelnicy. Rozesłał więc policjantów na wywiady; badano a nawet i podejrzewano rektora szkoły powszechnej — no i widocznie coś sklejono. Bo województwo wdraża postępowanie dyscyplinarne o to że dr. Wróbel chciał poniżyć powagę uroczystości obchodu imienia marsz. Piłsudskiego — i zawiesza p. dr. Wróbla dla tego w urzędowaniu w wydziale powiatow. Komisarzem zaś śledczym mianuję p. starostę Woźniaka oskarżyciela p. dr. Wróbla. Niesłychane

Wielkowiejskie „filantropki”

Naciągały milosiernych warszawiaków

W r. 1928 zawiązało się w Warszawie legalne „Stowarzyszenie Niesienia Akcji Raskunkowej dla Biednej Inteligencji w Warszawie”. Na czele instytucji stanęła ex-aktorka kabaretowa, Rosjanka z pochodzenia a wdowa po tancerzu murzyńskim, niejaka Nelly Taylor, która dobrawszy sobie do pomocy zawodową kwestarkę, Gruzinkę Achalkadzi, potrafiła poprośtu „otumanić” znane

osobistości z arystokracji i inteligencji stołecznej, zapewniając sobie jej wpływy i poparcie. „Interesy” szły dobrze i obie oszustki dzieliły się zyskami, przyczem akcję „filantropijną” ograniczały do nielicznych zapomóg po 5! (pięć) zł. na osobę na kwiaty zaś z potwierdzeniem odbioru dopisywano do piątki zero i w ten sposób uzyskiwano poświadczenia 50-złotowe. Naturalnie „czysty”

dawczo wszystkie kąty jakby czegoś szukając. Wreszcie, wolno poruszając wargami wymówił, czy też wyjąkał żałośnie:

— Czy ktokolwiek widział Czarnego Rogera Audemarda?

W następnym mgnieniu Marjanna poskoczyła bliżej. Obok poczwornej, skarłatej, postaci wydała się bardzo duża. Oburącz odgarnęła mu z czoła czarny włos przetykany siwizną, uśmiechając się wciąż pięściwie i serdecznie. Carrigan, patrząc na nią, czuł, jak mu serce zamiera. Czy ten człowiek jest Piotrem Boulain? Myśl ta nawiedziła go błyskawicznie i również błyskawicznie zgasła. Było to niemożliwe i zbyt wstrętne. A jednak w głosie kobiety, która przemówiła właśnie, drżało coś więcej niż zwykła liłość.

— Nie, nie Andrzej, nie widzieliśmy go! Nie widzieliśmy Czarnego Rogera Audemarda! Jeśli przyjdzie zawołam cię napewno!

Obiecuję!

Gładziła mu miękko szczeciniasty policzek, potem objęła ramieniem zgłębione barki i zwolna wyprowadziła kalekę z izby. Gdy odchodził, stojąc w progu patrzyła za nim chwilę aż, zamknawszy drzwi, wlepiła oczy w Carrigana. Milczała, czekając najwidoczniej, by on przemówił pierwszy. Głowę trzymała wysoko. Oddychała pośpiesznie. Twarz jej straciła łagodny wyraz, a źrenice były pełne wojowniczego ognia.

Rozdział XI CZARODZIEJKA

Czas jakiś trwała między nimi cisza. Carrigan wiedział, że Marjanna oczekuje natrętnych pytań, dotyczących kaleki i że gotowa jest walczyć zjadale o tą biedną, polamaną istotę. Wiedział także, że zarówno ona sama, jak i cały ten zagadkowy dom, mają

jakiś związek ze ściganym złoczyńcą. Czaronym Rogerem Audemard. Cała rzecz w ten — jaki?

Płonął z ciekawości; milczał jednak. Na pół odwrócony od swej towarzyszki, rzucił wzrokiem przez okno.

Dzień nadarzył się dziwnie piękny. Na przeciwległym brzegu krzatali się ludzyspychając na wodę wielkie czółno. Tuż obok nieruchomej barki przepływała mała łódź; jechał nią garbaty Andrzej, sam jeden. Silnymi rzutami wiosła kierował łódkę na środek rzeki. W siedzącej postawie, jego ułomność zaledwie dawała się dostrzec.

Dawid zwrócił się do Marjanny. Wygląd jej uległ kompletnej zmianie. Przygotowała się do walki, czy obrony, tymczasem on nie dał jej ku temu żadnej okazji. Na jej twarzy malowało się zmieszanie. Carrigan skinął głową w stronę okna.

(D. c. n.)

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.

Od dnia 29.IV do dnia 5.V 1930 r.

Dla dorosłych.

KSIĄŻĘ STUDENT

(OLD HEIDELBERG)

W roli głównej: RAMON NOVARRO

Dla młodzieży.

ZEW MORZA

Dramat w 12 aktach.

W roli głównej: JERZY MARR.

Następny program: Święta kłamstwo

ZAWIADOMIENIE. W sobotę dnia 3 maja r. b. o godz. 13 i 15 (z powodu Rocznicy Konstytucji 3-go maja) bezpłatne seanse dla młodzieży

Czyja wina

— Któż to wybił u was szybę, Kaziku?
— Mamusia ale tatuś był winien, bo się schylił.

SŁUSZNE PYTANIE

— Tatusiu, jak się to dzieje, że codziennie zdarzy się tylko tyle ile się mieści w gazecie?

PROSTY SPOSÓB

— Podziwiam pana, jak może pan kąpać się teraz kiedy woda jest jeszcze zupełnie zimna. Na samą myśl o tem dzwonią mi zęby!
— Ja się też przeciw temu zabezpieczam.
— W jaki sposób?
— Przed wejściem do wody wyjmuję zęby.

zysk wpływał do kieszeni oszustek, które obracano na wystawne życie i jazdy po licznych miastach polskich, celem kontynuowania dalszej oszukańczej zbiórki.

Aż wreszcie doszło do wiadomości niektórych osób, że „Stowarzyszenie” p. Taylor uprawia nadużycia natury kryminalnej. Na trop malwersacji wpadł pierwszy ex-minister kolei p. Tyszką i zawiadomił władze. Rewizja wykazała, że obie „filantropki” zebrały ponad sto tysięcy zł., które zniknęły. W księgach i kwituarjuszach Stow. wykryto wiele fałszerstw co jest całkiem naturalnem, gdyż instytucja ta nie prowadziła zupełnie przepisanych ksiąg ani nie miała komisji rewizyjnej! Oszustki osadzono natychmiast w więzieniu, zaś afera ta jest w dalszym ciągu przedmiotem śledztwa.

POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI WYWOŁUJĄ KRWAWĘ ZAMIESZKĘ

**Demonstracje tłumów bezrobotnych przed biurem Funduszu Bezrobocia
Tłum obrzuca policję kamieniami: pos. Zarski z bojówką strzela do policji**

W dniu wczorajszym tj., w dniu wypłat bezrobotni ci, którym już zapomoga nie przy służy zbierali się gremjalnie przy biurach wypłat funduszu bezrobocia.

Największa ilość tych bezrobotnych zebrała się przed biurem wypłat Matejki nr. 7.

Wiedząc o tem, dwaj posłowie komunistyczni Zarski i Brożek przybyli do biur bezrobotnych, Brożek na ulicę Łomżyńską, Zarski zaś na ulicę Matejki, usiłując zwołać wiece oraz demonstracje uliczne przed Magistratem i Urzędem Wojewódzkim.

Znajdujący się na miejscu oddziały policyjne przeszkadzały temu. Przy ul. Łomżyńskiej bezrobotni rozeszli się, nie reagując na wezwanie agitatorów komunistycznych.

Okolo godz. 10-ej rano kiedy przy ulicy Matejki przed biurem wypłat zgromadzony był kilkutysięczny tłum poseł Zarski wraz z bojówką przybył samochodem na miejsce, gdzie rozpoczął przemówienie, usiłując zawiązać wiec.

Wzywał przytem do czynnych wystąpień przeciwko policji, która w sile 6 ludzi pełniła służbę przy wypłacie.

Na skutek agitacji posła Zarskiego prowadzący oddział policyjny st. przodownik Kurowski z 2 komisarjatu p.p. wezwał tłum do rozejścia się.

W odpowiedzi na to posypał się na policjantów grad kamieni oraz padło kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych, oddanych przez bojówkę posła Zarskiego do policji.

Wobec tego przodownik Kurowski dał rozkaz oddania salwy na postrach. Po salwie tłum cofnął się nieco, ale w chwili po tem zaczął znów atakować kamieniami policję. Kamienie raniły st. przodownika Kurowskiego oraz st. posterunkowego Karola Telcheria.

W międzyczasie kamienie zaczęły również padać na podwórze fabryczne i wybijać okna w fabryce Grünsteina, w skrzydle której mieści się biuro wypłat Funduszu Bezrobocia.

Kamienie te oraz brzęk tłuczonych szyb, jak również strzały rewolwerowe wywołały popłoch wśród robotników fabryki Grünsteina. W tym czasie nadeszła pomoc w postaci konnej i pieszej policji. Pomimo tego tłum w dalszym ciągu prażył kamieniami ciężko raniąc konia pod post. Klimczakiem.

Wreszcie udało się tłum rozprościć.

Ogółem rannono z pośród tłumy trzy osoby, a mianowicie Władysława Kamerskiego Pomorska 127, rana postrzałowa piersi, 34-letnia Cecylja Feliksiak Stefana 12 rana cięża grzbietu i stopy, 30-letnia Marja Kębowska Rokicińska 9, rany klute i szarpane, prawe ramię i przedramię.

Pogotowie Kasy Chorych i Miejskie usiłowało wszystkim rannym pomocy, przewozić Kamerskiego i Kębowską do szpitala im. Poznańskich.

W godzinach popołudniowych na ulicy Matejki panował zupełny już spokój.

Na skutek zarządzenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi dr. Jana Markowskiego postanowiono posła Zarskiego aresztować, lecz okazało się że zbiegł on na dworzec Łódź-Fabryczna i zdołał wyjechać

najbliższym pociągiem. Udało się go jednak aresztować na stacji w Koluszkach i przewieziony został do Łodzi.

Po przeprowadzeniu śledztwa doraźnego Zarskiego przewieziono do więzienia w Sieradzu. Dalsze śledztwo w toku.

—:o:—

PRAWO I SAD

Za branie łapówek od poborowych

Sierż Świstacz skazany na degradację i 11 mies. więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Wojskowego zasiadł 33-letni Hieronim Świstacz st. sierżant.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że jako pisarz wchodzący w skład Powiatowej Komendy Uzupełnień Łódź-Miasto załatwiał sprawę Ajzyka Wagowskiego tk, iż ten nie został połączony do odpowiedzialności za uchylenie się w czasie od 23 czerwca 1923 do 30 czerwca 1927 od służby wojskowej oraz przyjęcie w dniu 30 czerwca 1927 tegoż poborowego lokalu PKU w charakterze interesanta, wreszcie za samodzielne udzielenie informacji w sprawach poborowych, za co zażądał 500 zł.

W czasie od 30 czerwca do 28 lipca 1927 Świstacz pobrał od Wagowskiego 450 złotych w ratach po 50, 25 i 10 zł.

W ostatnim słowie Świstacz oświadczał spokojnym głosem iż jest niewinny a honor swój i los, jak również przyszłość rodziny składa w ręce sądu.

O godz. 2-ej popołudniu sąd ogłosił wyrok treści następującej:

„Sąd uznaje winnym sierżanta Świstacza iż za wykonanie czynności należących do jego czynności służbowych pobrał łapówkę od poborowego Ajzyka Wagowskiego i skazać go za to przestępstwo na 11 miesięcy więzienia degradację do stopnia szeregowca, skłóskować 450 zł. zaliczyć areszt prewencyjny od 15 grudnia 1928 roku.

Oskarżony wyroku nie przyjął zapowiadając skargę kasacyjną.

Na mocy wyroku ogłoszonego został on wypuszczony na wolność. (p)

Chłop z pod Zamościa

Otrzyma 3 miliony dol. spadku

Przed 15 laty wywędrowała do Ameryki córka chłopca lubelskiego, Anna Nowotkówna i wkrótce znalazła tam pracę, jako kucharka w domu milionera, Patryka Reydinga. Dziewczyna zdołała zawojować starszego bogacza, który ją poślubił i ten sposób stała się posiadaczką milionowej fortuny.

Pożycie małżeńskie nie było jednak szczęśliwe i po dwóch latach Nowotkówna opuściła męża, pozostawiając mu list, w którym oświadczyła, że nie może dłużej z nim żyć, gdyż go nie kocha. Reyding odczuł to, jako ciężki cios, zwłaszcza, że od dłuższego czasu złożony był chorobą i potrzebował opieki jakiejś bliskiej osoby. Niedługo potem zakończył on życie pozostawiając testament, w którym jedną trzecią część majątku, t. j. 3 miliony dolarów, zapisał niewiernej żonie.

Pisma amerykańskie rozpisywały się wiele o tym testamencie, najdziwniejszą jednak było rzeczą to, że spadkobierczyni nie zgłaszała się wcale po pieniądze. — I tak upłynęły lata, a pozostali spadkobiercy,

nie mogąc załatwić formalności spadkowych przed zgłoszeniem się żony zmarłego milionera, zajęli się poszukiwaniem zaginionej. Sprawę poruczono prywatnym detektywom i we wszystkich pismach amerykańskich umieszczono wielkie o niej ogłoszenia. Zdołano jednak tylko ustalić to, że Reydingowa przebywała niedawno w towarzystwie jakiegoś mężczyzny w Chicago. Spadkobiercy Reydinga zwrócili się do konsulatów polskich w Ameryce, które zawiadomiły o poszukiwaniach ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.

Onegdaj zgłosił się do ministerstwa tego ojciec Nowotkówny Szczepan, chłop z pod Zamościa i oświadczył, że od 10 lat nie otrzymał od córki żadnych listów i nie wie, gdzie się ona znajduje. Zgodnie z procedurą spadkową Stanów Zjednoczonych w razie nieodnalezienia spadkobierczyni w prawie jej po urzędowym uznaniu jej za zmarłą, wchodzi najbliższy spadkobierca, a więc w tym wypadku jej ojciec.

—:o:—

Dziś i dni następnych

LUNA**„NA FRONCIE NIC NOWEGO”**

W rolach głównych
Bohater „Arki Noego”
i uosobienie
kobiecości

George O'Brien
Lois Moran

Ponadto:

Najpremienniejszy film pełen słoneczności, młodości i miłości
„Wiosenna Parada”
z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów
NANCY DREXEL i D. ROLLINSA w rolach głównych

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
w Łodzi**„SPLENDID”**

Dziś i dni następnych

Pierwszy Europejski 100 proc. film
dźwiękowy

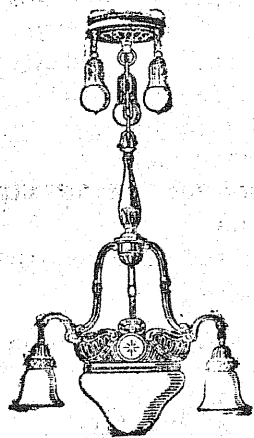
Pocz. seans. o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

MELODJA SERCW rolach
głównych**Willi Fritsch Dita Parlo**W rolach
głównych

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA
Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usły
szczę jak brzmi**„Melodja serc”**którą odśpiewa
Willi FritschPonadto:
Rewelacja**Sensacja**

z ekranu

DIALOG POLSKIw niezwykłym 20-to minutowym
polskim filmie dźwiękowym.**Sensacja**

Nie kupuj elektr.
żyrandoli i lamp

zanim nie obejrzyysz naszego
nowoukompletowanego składu

::::: Duży wybór :::::**Ceny do 30% niższe**

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

ADOLF MEISTER i S-ka, Łódź

ul. PIOTRKOWSKA 165, tel. 124-71

KAROL FOLKIEFSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszkę 3, I p.

Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budowl., nadzór techniczny, ielbetniwte

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

NASIONA

kwiatowe—warzywne, pastewne

POLECA

MARJA SZOSLAND Firma egzystuje
od r. 1896**11-go Listopada 11**

Firma została nagrodzona medalem przez Min. Rolni
ctwa i óbr Państw. w roku 1928

Reformacie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641—
Regulują żołądek chronią od reumatyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artry
tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierdzają he
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstrużejl są łagodnym środkiem przeoczy
szającym. — Użyjcie 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1.25 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa, Trębacka 4

Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

**BANK PRZEMYSŁOWCOW
ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Lwapielicha 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

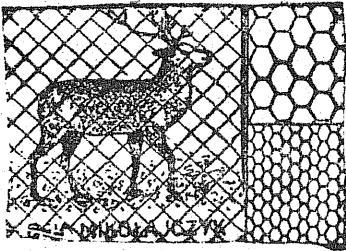
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZABYWAIA wszelkie operacje bankowe**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**DRUCIANE
ogrodzenia**

Plecionki, Tkaniny, Gazy
miedz, do filtrów, „Rabitz”
do robót betonowych

— wyrabia i poleca —

Wacław Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

Na wypłatę**Palta** męskie
i damskie**UBRANIA****OBUIE****Kapelusze****Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAM
SKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CE
NACH KONKURENCYJNYCH. Wykonu
je również obstalunki podług najnow
szych żurnali

DOGODNE WARUNKII

Wólczńska 43,i piętro,
front,

Powszechnie renomowany ZAKŁAD
krawiecki i amski **J. MOSZKOWICZ**
ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostjumów
i palt najznakomitszych domów paryskich: Dreeault
Chanelle, Patton, Vorte i t. d. Specjalny oddział robo
ty angielskiej

Ceny konkurencyjne!

Najdogodniejsze warunki



**Zawodowe Kursy Kierowców
Samochodowych**
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9. DO 8 WIECZ.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie etomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Maszyna rolkowa do wyrobu dachówek cementowych podkładów 900 do sprzedania niedrogo Poddebice Jaworski 788-1

Pesady i prace

Młoda panna poszukuje zajęcia jako ekspedjentka Wiadomość Nawrot 25 w sklepie 794-1

Potrzebna dziewczyna do kuchni Cukiernia Piotrkowska 118 798-1

Potrzebna zdolna kucharka restauracyjna Zgłaszać się Park Poniatońskiego Cukiernia A. Kowalczyka 800-2

Lokale i miesz.

ETNisko w Poddebiniu pod Tuszymem, dogodna komunikacja tramwajowa i autobusowa, miejscowość sucha, do wynajęcia tuż pod lasem: dwa pokoje z kuchnią i werandą oraz dwa oddzielne, pojedyncze pokoje z werandami. Wiadomość telefon 112-13, lub u właścicielki Senator ska 18 762-2

Poszukuję 10,000 zł. pożyczki, pożyczający otrzyma 4 pokoje z kuchnią i wygodami Łaskawe oferty w Rozwoju sub Fajfer 792-3

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe i inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURE smołowcowa,
SMOŁĘ do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

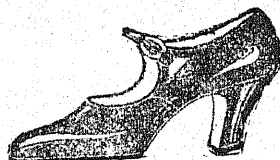
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZOWANYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzejka 38 m. 10

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szevców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-28

(Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wędę)

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych, wytymaczki amerykańskie, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOŁ”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-61

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe goz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

K. Mikucki

Al. Kościuski 41

GORSETY, NOWE MODELE,

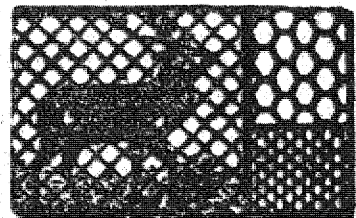
PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porożowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i **STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstaunek **POLECA:**

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIETRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:



DRUCIANE
Parkany, Plesionk

Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wileńska 181
Telefon. 128-97

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzejka 10, tel. 168-36
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku — polecają —

Nasiona pierwszej jakości

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pekczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

35-4

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez władzy na sześć miesięcy

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersyte-u Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury polecającej! Adres: Łódź — Apteka 5180

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u Zatorskiego u. Zamkowa.